

Systemy religijne a wolna świadomość

7 sierpnia 2016

Systemy religijne są przyczyną wojen, podziałów między ludźmi i stanowią zamknięte dogmaty, dzięki którym łatwiej sterować masą społeczną oraz kształtować rzeczywistość, ale zapominamy, że wyrosły one na bazie obserwacji systemu solarnego i wszystkie mają jedno źródło.

POWSTANIE MITOLOGII I RELIGII – WSPÓLNE KORZENIE KOSMICZNE

Jaźń jest wszechświatem i nieskończonością. Jest to jedyna rzecz, która ewoluuje ponieważ wszyscy jesteśmy częścią jaźni. Każda indywidualna świadomość ma wpływ na świadomość zbiorową, a każda świadomość zbiorowa wpływa na poszczególną jednostkę. Wpływa też na nas otoczenie kosmiczne i my wpływamy na nie. Wszystko jest bowiem ze sobą połączone. Można to zauważyć na podstawie makro i mikro kosmosu, połączeń neuronowych oraz podobieństwa człowieka do złożoności kosmosu i rozkładu ewoluujących galaktyk.

Religia również ma swoje źródło i korzenie w ludzkiej świadomości i wzięła się w niej ponieważ człowiek stworzył ją przypatrując się złożoności kosmosu. Wyjaśnienia świadomości podejmowała się religia, nauka i filozofia. Jaźń odnajdujemy w procesie indywidualnym. We wszelkich „świętych księgach” różnych religii, wierzeń i kultur widać niesamowite podobieństwa. Wspólny dla wszystkich mitologii wątek ma swe korzenie w gwiazdach.

W różnych mitologiach Lucyfer czy Tiamat opisywani są osobowo, ale mało kto wie, że ma to powiązania astrologiczne. Tak nazywano błyszczącą planetę, której światło było tak jasne, że zdawało się rywalizować ze Słońcem. Potop był wynikiem kolizji Ziemi z upadłą planetą – z kometą nazywaną Satanem. Proporcje i prędkość planet również dają im indywidualne częstotliwości

sterujące biologią i wzorcami zachowań.

Każda z planet w systemie solarnym i jej wpływ na Ziemię i naszą świadomość mają swój zarys w mitologiach stworzenia świata i systemach religijnych. Planety te odzwierciedlają ludzkie archetypy psychologiczne. Cała biologia, chemia, fizyka kwantowa, kosmos i my sami – to wszystko jest połączone.

Wiedzieli o tym astronomowie i starożytni mentorzy oraz przywódcy religijni. Ich prace, mądrości i wiedza oparta była o obserwacje kosmosu. Ciała kosmiczne i ich ruch po niebie stanowiły symboliczne odzwierciedlenie wewnętrznych właściwości świadomości ludzi i wszystkich organizmów. Ezoteryczne nauki, mistyka, psychotronika czy fizyka kwantowa próbują wyjaśnić czym są myśli i emocje w świecie odbieranym zmysłami.

W czasach przedchrześcijańskich królowały nauki mistyczne oparte o astropsychologię, które czerpały swe mądrości od starożytnych adeptów greckich. Prawdziwa jaźń jest bowiem epicentrum istoty ludzkiej. Fizycy nazywają ją Inteligentnym Polem. Również Anioły i Bogowie są hierarchią wewnętrzną ludzkiej psychiki.

Archetypowe wpływy tych istot są obecne w naszej psychice. One są wewnątrz nas, wszystko jest w świadomości. Astropsychologia uzewnętrznia wewnętrzne właściwości psychiki. Wolność wyboru polega na odnalezieniu i kierowaniu się własną jaźnią lub oddaniu fałszywemu ego i zamknięciu świadomości. Każdy system religijny i każda mitologia oparte są o obserwacje systemu solarnego. Tak więc wszystkie pochodzą z jednego źródła – z gwiazd.

ZAMKNIĘTE SYSTEMY RELIGIJNE PRZYCZYNA WOJEN, SEGREGACJI LUDZI I SPORÓW ŚWIATOPOGLĄDOWYCH

Wraz z czasem człowiek jednak przestał świadomie obserwować kosmos, a systemy religijne, które pochodzą z jednego źródła,

zaczęły stanowić zamknięte dogmaty wyznaniowe. Obserwacje kosmosu poczęły być domeną nauki i ludzi nazywanych heretykami. Religia stała się aparatem do sprawowania kontroli społecznej i wywierania wpływu na świadomość zbiorową.

Chrześcijaństwo było wykorzystywane do gromadzenia majątku podczas krucjat krzyżowych. Również Hitler bazował na tym systemie religijnym dla osiągnięcia swoich celów. Przez pewien czas tego okultystę bardzo mocno wspierał kościół katolicki. System wprowadził jednak też sporo dobrego bo stał się załącznikiem państwa socjalnego i dzięki niemu wprowadzono pierwsze modele systemów promujących opiekę społeczną, pierwsze domy dla bezdomnych, opiekę socjalną, pomoc niepełnosprawnym etc..

Spójrzmy jednak jak obecnie niebezpieczny i agresywny jest chociażby, szerzący się coraz bardziej islamizm. Jego wyznawcy bez problemu mogą wprowadzać go na całym świecie bo jest równouprawnienie i wolność religii. Dla nich jednak każdy innowierca jest przekleństwem i należy go wysłać z powrotem do piekła, co nie jest tylko parabolą językową, lecz przerażającą rzeczywistością. Meczety zalewają cały świat, a z nich islamiści popularyzują swe święte wojny – Dzichad i brutalnie mordują innowierców. Mają po kilka żon i mnóstwo potomków. W ich polityce leży załanie całego świata swymi wyznawcami i pozbycie się innowierców z powierzchni ziemi.

Tak samo dla ortodoksyjnych Żydów każdy innowierca jest tylko gojem – zwyczajnym zwierzęciem pozbawionym godności ludzkiej i jakichkolwiek wartości. Tak jak dla Niemców dobry Polak w czasie wojny oznaczał tyle co mydło, bo tylko taka była nasza wartość, tak samo dla Żydów, każdy innowierca jest jedynie rzeczą. Dla nich nie jesteśmy ludźmi.

RELIGIA – IDEALNY APARAT DO KONTROLI MAS SPOŁECZNYCH

Każdy system religijny jest aparatem do sprawowania kontroli, wywierania wpływów na masę społeczną, machiną do szerzenia

określonej polityki i wkładania rzeczywistości w odpowiednią formę i normę społeczną, do której należy się dostosować.

Człowiek, który bezmyślnie podpina się pod jakikolwiek system religijny, staje się narzędziem do szerzenia ściśle okrojonych poglądów i globalnych zmian. Staje się pionkiem polityki danego nurtu światopoglądowego. Bardzo łatwo jest nim sterować – sprawić by mordował w imię swego boga, propagował określoną politykę i zaszczepiał konkretne wartości będące kotwicami religijnych okrętów wojennych.

Jeśli pozwalamy by jakikolwiek system rządził naszymi poglądami i kierował życiem, to tkwimy w sztucznym matriksie, stworzonym przez masę społeczną, która wkłada świat w określony i sztuczny schemat mentalny. Jeśli ktoś samodzielnie myśli i ma swoje zdanie czy hipotezy na jakiekolwiek zagadnienia, pozostali wyznawcy tkwiący w tej wykreowanej rzeczywistości określonych wartości, skazują go na wykluczenie społeczne, określają mianem wariata, heretyka czy jak to w przypadku islamizmu – obcinają głowę i mordują, bo zwyczajnie nie pasuje do ich koncepcji świata.

Skąd tendencja do wykluczania czy mordowania? Nikt nie powinien odstawać, występować z szeregu i psuć sztucznie narzuconego schematu, bo prowadzi to do indywidualności i poczucia wolności. O to właśnie chodzi w sprawowaniu władzy. Oderwane ogniwo może popsuć cały system jak w przypadku heretyków pokroju Mikołaja Kopernika czy Lutra.

OPĘTANIE RELIGIJNE KONTRA OTWARTY HOLISTYCZNIE UMYŚŁ

Opętany jest każdy bez względu na to czy chełbi satanizm, islamizm czy katolicyzm. Syndrom jerozolimski, gdzie osoby się nawracają, zmieniają, zaczynają „nowe życie”, a poprzednie „uśmiercają”, klęczą, walą głową w „święte posadzki kościołów”, płaczą i popadają w różne stany oświecenia i dokonują zmian emocjonalnych, również jest opętaniami.

Wszystko tak naprawdę rozgrywa się w umyśle i to od mózgu

zależy w jaki system wartości i oceny świata się wgramy. Jedne opętania zastępujemy innymi, a prawda jest taka, że to, co robimy stanowi jedynie zmianę doktryn i wartości w nas samych. Przystawiamy się do innej formy i przybieramy inne normy kategoryzacji rzeczywistości i sposobu w jaki się w nią wpisujemy i jak ją interpretujemy zapominając, że Anioły i Bogowie są hierarchią wewnętrzną ludzkiej psychiki. To my wpływamy na rzeczywistość poprzez swój umysł. Dlatego kwestia opętania i nie-opętania, osób wierzących i innowierców oraz heretyków, również jest jedynie stanem świadomości wpisanym i poddanym do interpretacji norm społecznych i innych ludzi, którzy propagują taki czy inny sposób interpretacji rzeczywistości.

Ludzka dusza, umysł czy tożsamość jako informacja albo stan kwantowy, poprzez Unitarne Pole Informacyjne, jest splątana z innymi układami i warstwami rzeczywistości. Każda religia pozwala umysłowi pozostać w bezpiecznym, zamkniętym układzie, wykreowanym matriksie – wszystko jest z góry określone, nie trzeba poznawać i tworzyć własnych obserwacji i punktów odniesień ani męczyć się myśleniem – wszystko jest za nas ustalone przez dany system religijny. Wszystko jest z góry zaszufadkowane i nie ma miejsca na rozbudowywanie czy podkopywanie systemu. Stajemy się opętani przez zamknięty układ, zamknięty obraz rzeczywistości, wizję i wyobrażenie jej jako stałej i jednowarstwowej.

POSZUKIWANIE ABSOLUTU, ILUMINACI I POŁĄCZENIE RELIGII Z NAUKĄ

Wszystkie religie są niepełne, zawierają błędy logiczne z globalnego punktu widzenia i stanowią zamknięty układ, który nie pozwala na innowacyjność i wolność światopoglądową mózgu zamkniętego w klatce. Swoim wyznawcom proponują z góry narzucony, określony dogmatycznie, zaszufadkowany i przepuszczony przez schemat sposób interpretowania świata. Proponują ocenę złożonej rzeczywistości w płaszczyźnie zero-jedynkowej, czarno-białej, płaskiej. A przecież nauka pokazuje, że każda elementarna cząstka jest fragmentem

znacznie bardziej złożonej układanki i tylko holistyczne ujęcie potrafi dać odpowiedzi na wszelkie pytania.

Rzeczywistość nie jest stała. Dlatego popadamy od jednej skrajności w drugą. Tym są właśnie opętania. Sami je tworzymy. Jednak wraz z rozwojem nauki i pojawieniem się koncepcji falowej funkcji rzeczywistości, koncepcji i hipotez przedstawiających świat w sposób wielowarstwowy, holograficzne wizje rzeczywistości, co udowadnia matematyka, fizyka kwantowa i inne nauki, wszelkie koncepcje religijne zaczynają przybierać formę klatek mentalnych przypisujących mózg do danej, z góry określonej i sztucznie wykreowanej rzeczywistości alternatywnej.

Nauka i religia kłóćą się od zawsze. Systemy religijne negują wiele założeń naukowych, ponieważ bazują na bezsprzecznej wierze i wykonywaniu pewnych rytuałów, a wiadomo, że człowiek wolny mentalnie nie będzie chciał się dostosować do bezmyślnego trwania w sztucznie wykreowanej rzeczywistości. A gdyby tak odejść od syntetycznych podziałów religijno-kulturowych i połączyć religię i naukę jak czynili to pradawni adepci?

Już Iluminaci starali się połączyć religię z nauką dążąc do utworzenia uniwersalnego systemu religijno-naukowego, który zakończyłby właśnie prowadzące do segregacji, podziałów i wojen. Iluminaci znani są społeczeństwom z łóż masońskich, kojarzą się z okultyzmem, wiedzą tajemną czy ezoteryką. Stanowią elitę wybitnie inteligentnych ludzi, którzy wpływają na wszelkie progresy polityczne, naukowe, technologiczne, informacyjne, gospodarcze i kierunki rozwoju wszelkich procesów na całym świecie.

Jednym z rodów Iluminatów jest chociażby znana z Fundacji Rockefellera rodzina, która założyła organizację filantropijną. Jej celem jest wspieranie dobra ludzkości na całym świecie i to właśnie dzięki Rockefellerom możemy czerpać informacje dotyczące różnych wizji, nurtów, założeń

dotyczących tego, w którą stronę zmierza świat, informacji dotyczących rozwoju technologii NBIC zakładającej chociażby zintegrowanie mózgu z maszyną, modyfikacje genetyczną ludzkości, wprowadzanie systemów RFID etc.

HOLIZM UNITARNY

Jednym z poglądów rosnących na podwalinach teorii kwantowej i obserwacji kosmosu jest holizm unitarny. Jako koncepcja czy filozofia jest bardzo otwarta, uniwersalna i bazuje na nauce oraz racjonalnym podejściu do odbierania rzeczywistości, a nie zamkniętych mitologiach i schematach, dlatego jest w niej miejsce zarówno na taoizm, buddyzm, chrześcijaństwo czy inne religie. Oczywiście pod warunkiem, że nie narzucamy sobie schematów myślowych, na których one bazują. Odrzuca on zamknięte ich koncepcje i dogmaty, które nie pozwalają człowiekowi indywidualnie myśleć i samodzielnie odnaleźć Absolut.

Bez względu na to w jakim systemie religijnym się wychowaliśmy, nie musimy zamykać mózgów w klatkach schematów. Koncepcje holizmu unitarnego widać bowiem nawet u papieża Franciszka. Nawet koncepcje religijne sprzeczne do naukowych stwierdzeń i założeń dotyczących genetyki, fizyki umysłu, fizyki kwantowej czy założenia i hipotezy dotyczące struktury świata i jego powstania, mogą ze sobą współgrać, a nie siebie zaprzeczać jeśli na świat patrzymy holistycznie. Jest to jednak bardzo złożony temat, któremu warto poświęcić więcej uwagi w oddzielnym artykule.

Autorstwo: Paulina Matysiak

Źródło: WolneMedia.net